

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielnas. Dom i kuchnia, Przyjaciel Zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawda a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Klemensa p. i m., Miłowója
Jutra Chryz., Jana Br., Doroslawa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 7:57 zachód 3:55
Dziś wschód księżyca 5:22 zachód 2:17

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Echa manifestu.

„Nordd. Allg. Ztg.” o proteście Rosyi przeciw manifestowi.

(W. T. B.) „Nordd. Allg. Ztg.” pisze w sprawie protestu rządu rosyjskiego przeciw odbudowaniu Królestwa Polskiego:

„Traktat, zaprzysiężony szczególnie uroczysto, nie jest nam znany; przypuszczalnie chce rząd rosyjski wskazać na traktaty Kongresu wiedeńskiego, wyraził się jednakże, pominawszy zupełnie fakt, że traktaty te przedziurawione zostały przez cały szereg wojen, nie bez powodu tak niejasno i niepewno, ponieważ bezpośrednie wskazywanie na Kongres wiedeński przypominałoby każdemu czytelnikowi, mającemu wykształcenie historyczne, że tu bynajmniej nie przydzielono ziemi polskiej do Rosyi w formie nowej prowincyi, lecz łaskiem przeciwnie, utworzono tu za zgodą wszystkich mocarstw europejskich Królestwo Polskie i koronę tego państwa oddano carowi. Wyzyskując swoją przewagę wojskową, a bynajmniej nie na podstawie uroczystości zaprzysiężonych traktatów, Rosya następnie pochlębia samodzielną Królestwo Polskie, tak, iż ostatnie pozostało tylko gubernią nadwiślańską. Oba cesarstwa nie złamały zatem traktatów wiedeńskich, lecz przeciwnie, przywróciły podstawy prawne z roku 1815, które Rosya gwałtem uchylila. A jeżeli czytamy w innym orzeczeniu, że Polacy, którzy obecnie jako ochotnicy dają pod sztandary, by bronić swej wolności narodowej przeciw powrotowi rosyjskiego despotyzmu, zwalczają własną ojczyznę, to jest to pojęcie i oskarżenie, które zaledwie w samej Rosyi znajduje poklask, napewno zaś nie u tych narodów, które mają zrozumienie dla wolności narodowej.”

Zabiegi pokojowe Wilsona.

„Daily Telegraph” donosi z Nowego Yorku: Nęwojorska „Tribuna” pisze, że zwolennicy Wilsona pracują żywo nad tem, ażeby wzbudzić wrażenie, jakoby Wilson pracował nad planami pokojowymi. Od czasu, kiedy Wilson został ponownie wybrany, zastanawiają się pisma nad znanym życzeniem Wilsona, ażeby sprowadzić pokój. Gazetę „Evening Post”, która zwykle dobrze jest poinformowana o zamiarach Wilsona, uważa się za balon próbny, który zwraca na siebie ogólną uwagę. Korespondent tego pisma zapowiada, że Wilson już w najbliższych miesiącach doprowadzi do rokowań pokojowych. Wilson jest tym, któremu będzie to możliwe, i prędzej, aniżeli się spodziewamy, wystąpi czynnie. Jest rzeczą wątpliwą, czy prezydent może coś przedsięwziąć, ażeby skrócić wojnę, ofiarując jedynie swe usługi jako pośrednik; ale może on państwa wojujące zwołać na konferencję, której zadaniem stwierdzić, jakie warunki minimalne (najmniejsze) stawia każde z państw. Rozumie się, że taka konferencja nie doprowadzi do natychmiastowego zawieszenia broni, ale jeżeli raz się zjedzą przedstawiciele rządów europejskich, wówczas nie rozejdą się, nie godząc się na zawieszenie broni, które zakończy się dla wszystkich pokojem honorowym. Nad tym planem Wilson pracuje dzień i noc.

Wilson pragnie przygotować grunt do przymierza wszechświata, który każde państwo, Anglię jak i Niemcy i Stany Zjednoczone bronić będzie przed zamiarami ataku partii wojennych. Wilson nie my-

Komenderujący general floty napowietrznej.



General von Hoeppner, mianowany został komenderującym generałem floty napowietrznej. Nowy generał urodził się roku 1860 w Wolinie na Pomorzu.

śli o tem, — powiada ów korespondent, — żeby się mieszać w politykę europejską, pragnie on jednak, żeby Stany Zjednoczone miały głos w tem przymierzu, które zapewni pokój światu i którego strukturę wypracować ma konferencja.

Rada Narodowa.

„Kurjer Warszawski” pisze:

„W dniu 15 - tym listopada zawiązana została w Warszawie Rada Narodowa, wyłoniona wskutek porozumienia stronnictw i działaczy politycznych, stojących na gruncie realizacji Państwa Polskiego, zapowiedzianej w akcie z dnia 5-go listopada rb.

Zadaniem Rady jest zjednoczenie opinii i działalności politycznej polskiej, zmierzającej do urzeczywistnienia państwa Polskiego.

Rada Narodowa, złożona tymczasowo z osób zamieszkałych w Warszawie, przystąpiła przede wszystkim do uzupełnienia swego składu przez powołanie odpowiedniej liczby członków z całego kraju.

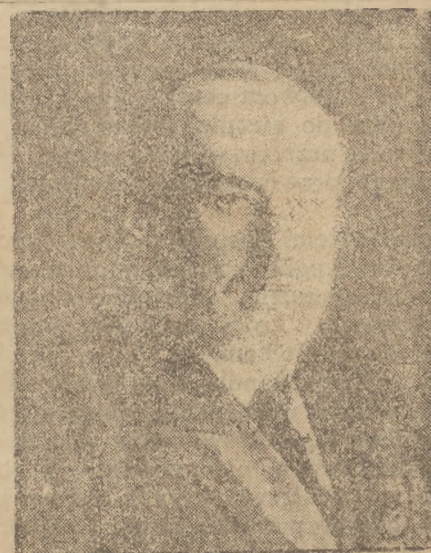
W imieniu Rady tymczasowo występować będzie wybrany przez nią Wydział wykonawczy, złożony z pp.: rektora Józefa Brudzińskiego, burmistrza Zygmunta Chmielewskiego, prezesa Rady głównej opiekuńczej — Stanisława Dzierzbickiego, radnego Ludomira Grendyszyńskiego, prezesa Zarządu Rady głównej opiekuńczej — Adama hr. Rożkiera, wiceprezesa rady miejskiej — Artura Sliwińskiego, radnego Eugeniusza Śmiarowskiego, Stanisława Thuguta prezesa centralnego Towarzystwa rolniczego — Antoniego Wieniawskiego.

200 000 000 marek

dwieście milionów marek wyraźnie, wydają Polacy zamieszkali w Rzeszy niemieckiej co rok na napoje alkoholowe — podług obliczeń profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kleckiego (Rzesza niemiecka wydaje na trunki alkoholowe rocznie 3 miliardy marek podług statystyki urzędowej).

Na brać bezdomną zaś zebraliśmy w ciągu dwóch lat około pięć milionów marek. Jakże nikła w tem oświeceniu ofiarność nasza! A więc żądza używania, dogodzenia sobie przewyższa jeszcze sto-

Otwarcie Dumy



Z okazji otwarcia Dumy, kochanym Czytelnikom podajemy portret nowo wybranego prezydenta Dumy, Rodzienki.

krotnie (o 100 procent) naszą ofiarną miłość bliźniego i miłość Ojczyzny.

Niechże Dzień Wstrzemięźliwości i Ofiary zada kłam temu; pokażmy czynem, że umiemy choć jednego dnia w roku przezwyciężyć samych siebie i złożyć na ołtarzu Ojczyzny ofiarę ze zbytecznych nabytków.

Dzień Wstrzemięźliwości, jako mały próbiez siły woli, ma zatem doniosłe znaczenie wychowawcze dla naszego społeczeństwa. Smutną prawdę mówi nam w oczy zasłużony ekonomista i filozof Stanisław Szczepanowski: „Karty, butelki i rozpusta więcej zatraciły nam majątków, więcej życia poniszczyły, aniżeli wszystkie konfiskaty i więzienia polityczne.” A znany wychowawca młodzieży ksiądz Markiewicz wysnuwa wniosek: „Jeżeli nie będziemy pracować nad wykorzenieniem u nas alkoholizmu, wtedy wypuścimy z rąk resztę ziemi naszej i zmarniejemy fizycznie i moralnie.”

Dzień Wstrzemięźliwości i Ofiary (26 listopada) dniem zasługi chrześcijańskiej.

Dzień Wstrzemięźliwości i Ofiary jednoczy w sobie trzy najprzedniejsze dobre uczynki: modlitwę, post i jałmużnę.

Modlić się będziemy dnia 26 - go listopada na niedzielnej Mszy świętej z głębi wezbranej duszy o pokój, o szczęście Ojczyzny, o Królestwo Boże na ziemi naszej, za brać bezdomną, za blizkich sercu na wojnie, za dusze poległych, za zmarłych wieszczów i miłośników narodu, a szczególnie jako w śmierci rocznicę za ś. p. Adama Mickiewicza.

Postem naszym w tymże dniu będzie powściągliwość szczególnie od szkodliwych, a przynajmniej zbytecznych przyjemności, na przykład od szklanki piwa, wina, od cygara, papierosa lub fajki, od kart i hazardu. A kto i tak nie zna kieliszka, kart, tytoniu, niechże się powstrzyma dnia tego od słodyczy i przysmaków jakichkolwiek, lub od potraw mięsnych. „Synu mój, — mawiał św. Filip Nereusz do młodych, — jeżeli podniebienia nie umartwisz, nigdy nie staniesz się świętym.”

Jałmużnę wreszcie damy groszem, oszczędzonym naszą powściągliwością, jałmużnę, na jaką kogoś stać, na głodne sieroty polskie, których 70 tysięcy nakarmić trzeba codziennie w ochronkach Królestwa. Jałmużnę tę składać można w miejscach, gdzie jest napis: „Tu się przyjmuje ofiary na głó-

dnym i bezdomnym w dniu Wstrzemięźliwości i Ofiary." Całą sumę zebraną odda się do rąk poznańskiego Komitetu Niesienia Pomocy w Królestwie Polskiem.

Modlitwa, post i jałmużna czyli wstrzemięźliwość i ofiara zjedna nam zasługi i łaski u Pana Zastępów. Korzystajmy!

X. H. Sz.

Nabożeństwo żałobne w Warszawie.

(W. T. B.) Zeszłej soboty odbyło się w Warszawie w kościele św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza. Kościół był wypełniony publicznością z wszystkich warstw społecznych. W pośrodku stał wielki katafalk, okolony sztandarami bractw.

Requiem odprawił ks. arcybiskup dr. Kakowski i pod koniec nabożeństwa poświęcał katafalk. Mowę żałobną wygłosił ks. prałat dr. Nowakowski. W nabożeństwie brały udział władze miejskie z księciem Lubomirskim na czele. Generał-gubernatora zastępował hrabia Hutten-Czapski w otoczeniu przedstawicieli władz niemieckich.

Rozsądny głos angielski.

Wojna światowa wywołała w Anglii niemały przewrót w życiu ekonomicznym, a jest nim silne wzmoczenie polityki cel ochronnych z wroga tendencją przeciwko państwom centralnym. Ruch ten wywołał naturalnie po stronie zwolenników wolnego handlu ożywioną przeciw-agitację, której kierownictwo objął znany przedstawiciel przemysłu, sir Hugh Bell.

Wywody, jakimi posługują się zwolennicy wolnego handlu w Anglii przeciwko celom ochronnym, przytacza korespondent amsterdamskiego „Algemeen Handelsblad,” który miał sposobność rozmawiania z sir Hugh Bell'em.

Zasada wolnego handlu musi pozostać niewzruszoną, bo z chwilą ukończenia wojny skończyć się muszą ograniczenia, zaprowadzone w czasie wojennym, a podyktowane nienawiścią. W stosunkach handlowych nie rozstrzyga uczucie sympatii lub antypatii, ale jedynie potrzeba zbytu i podaży.

Jeżeli chce się wykluczyć Niemcy z handlu, to trzeba się liczyć z tem, że Niemcy postarają się o inne rynki zbytu, a produkcja angielska się zmniejszy, co znowu odbije się na naszym życiu zarobkowym.

Hasła o opanowaniu handlu niemieckiego nie mają podstawy, a w każdym razie nie prowadzą do tego celu dla ochronie, ale lepsza i tańsza produkcja. Jakże ma Anglia zastąpić naprzykład barwniki niemieckie, jeżeli nie posiada dostatecznej liczby robotników, którychby można zaangażować do ich fabrykacji bez uszczerbku dla innych gałęzi przemysłu.

Wyrzec się zasady wolnego handlu znaczyłoby wyrzec się dominującego stanowiska Anglii w handlu światowym. Miejsce Londynu zajęłoby wtedy inne centrum handlowe, np. Amsterdam.

Drże na samą myśl — powiedział w końcu sir Hugh Bell — co by się z nami stało, gdybyśmy przez obecną agitację za clami pozwolili się sprowadzić z drogi wolnego handlu.

Nie zapominajcie o Bazarach Gwiazdkowych,

które będą otwarte w drugiej połowie listopada b. r.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Front armii księcia następcy tronu Rupprechta). Artyleria angielska zwróciła swój ogień przedewszystkiem na pozycje nasze po obu stronach rzeki Ancre.

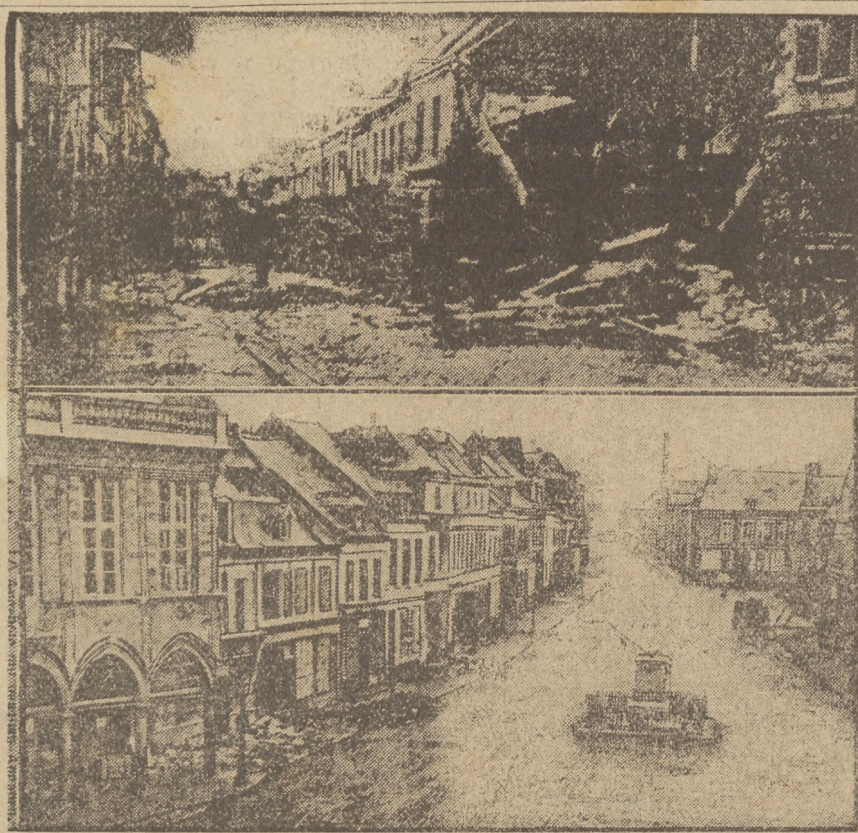
Po przygotowaniu artyleryjskim wieczorem Francuzi wykonali silny atak na Saillisel i linie przyległe na południe, który załamał się w ogniu.

(Front armii księcia następcy tronu). Na froncie północnym Werden i na poszczególnych odcinkach Wogezów działalność artyleryjska chwilami znowu odżyła.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Nad Szczawą i nad Stochodem artyleria nieprzyjacielska była ruchliwsza niż dni poprzednich. Pod Witomierzem (na północno-zachód od Łucka) wyprawa patrolek niemieckich udała się w zupełności.

(Front generała-pułkownika arcyksięcia Karola). W Karpatach zaśnieżonych aż pod przełęcz na południe od Kronstadt (Brasso) położenie nie uległo zmianie. Rumuni nacierali daremnie z wielkimi stratami, usiłując odeprzeć centrum frontu niemieckiego na północno-wschód od Kampolung. W górach lesistych po obu stronach dolin rzecznych Aluty i Jiu postępuje atak wojsk niemieckich i austro-węgierskich. Ujęliśmy ponownie jeńców.

Zachodnie pole walki.



Widzimy tu 2 widoki miasta Bapaume, o które Anglicy zacięty toczą bój. U góry wyobrażona jest główna ulica zniszczona przez ogień artyleryjski, a u dołu rynek ze zniszczonym pomnikiem francuskiego generała, który w roku 1870—71 bronił miasta przed naporem wojsk niemieckich.

Balkańskie pole walki: (Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena). Na lewem skrzydle armii niemiecko-bułgarsko-otomańskiej w Dobrudży wywiązały się wczoraj walki działowe.

(Front macedoński: Odparto krwawo ataki francuskie w nizinie na południe od Monastyru oraz na front pomorskiego pułku piechoty nr. 42 w śniegach pokrytych górach w łuku Czerny. Uporczywszy bój toczy się dzień w dzień o wyżyny na północno-wschód od Cegiel. Serbowie zdobyli jeden ze szczytów 15-go listopada. Dowódca naczelny generał piechoty Otto v. Below, obecny w najgłębszym ogniu, odbił straconą pozycję szturmem na czele niemieckich strzelców. Jego C. M. cesarz zaszczycił wodza i wojsko, mianując zasłużonego generała szefem batalionu strzelców.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Front armii następcy tronu Rupprechta). Ogień, skierowany od kilku dni przeciwko naszym pozycjom po obu stronach Ancre, zapowiadał nowy atak angielski, wczoraj zaś pojawiająca się po tamtej stronie konnica i wzmagający się ogień zwiastowały ponowny zamiar przebicia się.

Zamiar ten zakończył się krwawą porażką Anglików, przynosząc im jedynie tu i ówdzie nie znaczące korzyści.

Wojska, walczące pod wodzą generałów Fuchsa i barona Marschalla, stawiały zacięty opór natarciom angielskim. Odparto nas w stronie południowo-zachodniej od Serre, w Grandcourt i w kilku miejscach na południe od tej wsi; znajdujemy się obecnie w przygotowanej pozycji zaporowej na południowym brzegu Ancre.

Dzieńne nasze wojska utrzymały wszystkie inne pozycje, atakowane na froncie 12-kilometrów; lub też odzyskały je w przeciwnym kierunku.

Na południe od Saily - Saillisel ogień artylerii poprzedził ataki francuskie, które na północno-zachodnim krańcu lasu pod St. Pierre-Vaast załamały się z wielkimi stratami.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Nic osobliwego.

(Front armii generała-pułkownika arcyks. Karola). Na wschód od doliny Putny i w górach György pułki bawarskie odparły silne ataki rosyjskie na południe od Hegyes.

Operacje nasze na południowym froncie siedmiogrodzkim, rozpoczęte w październiku, wzięły obrót z góry przewidziany.

Wojska niemieckie i austro-węgierskie wywalczyły sobie wyjście z wąwozów górskich w dolinę wołoską, pomimo zaciętego oporu ze strony rumuńskiej.

Pomiędzy Jiułem a Gilortem, w bitwie pod Targu Jiu pokonałszy znaczne siły rumuńskie, zadając im nadzwyczajnie ciężkie straty; nieprzyjacieli usiłował następnie nas okrążyć, lecz zamiar ten spełził na niczym.

W pościgu wojska nasze dotarły do linii kolejowej, wiodącej z Orsovy do Craiovej; na południe od przełęczy Czerwona Wieża przekroczyliśmy drogę Calimanesti - Suici.

Armia dziewiąta wzięła ogółem do niewoli od 1-go do 18-go listopada 189 oficerów i 19 338 szeregowców oraz zdobyła 26 armat, 17 jaszczków z amunicją i 72 karabiny maszynowe.

Kto swoją gazetę przeczyta,

nie powinien jej niszczyć, ale niech poda a sąsiadowi takiemu, który „Gazety Gdańskie” nie czyta, aby ten mógł się przekonać, jak pięknie „Gazeta Gdańska” pisze i sobie potem również „Gazety Gdańskie” zapisał. Każdego z czytelników naszych prosimy usilnie za, chcąc w ten sposób do zapisywania wszystkich tyca, którzy dotychczas pisma naszego nie znają.

Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczytał, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskie”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazety Gdańskie”, a przysłużyte się nie tylko jemu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Balkańskie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego von Mackensena). W Dobrudży toczą się potyczki pomiędzy patrolami; pod Sylistryą ożywiony ogień armatni i karabinowy.

Z frontu macedońskiego: Podczas, gdy przeciwnikowi udało się poczynić postępy przy wzgórzu 1212, na północ od Cegela, wojska niemiecko-bułgarskie zajęły pewną pozycję na północ od Monastyru. Zaniechaliśmy zatem Monastyru.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Atak lotniczy.

(W. T. B.) Urzędowo donoszą: W nocy z 17-go na 18-go listopada hydroplany niemieckie zrzucały z pomyślnym skutkiem przeszło 1400 kilogramów bomb ciężkiego kalibru przeważnie na miasta Furnes i na plac lotniczy Coxyde. W Furnes spostrzeżono pożar w kilku miejscach; jeden z hydroplanów ogniem z karabinu maszynowego zniszczył pod Coxyde dwa reflektory.

Lotnik nieprzyjacielski nad Monachium.

(W. T. B.) Ministerium wojny donosi: Wczoraj około godziny 1-szej ukazał się nad Monachium lotnik nieprzyjacielski, który rzucił ogółem 7 bomb; wyrzuciły one jednak tylko nieznaczny szkodę materialną. Lotnik odleciał w kierunku zachodnim.

Nurkowiec handlowy „Deutschland.”

Według doniesienia biura Reutera z New London, zachowują ściśle tajemnicę co do stanu nurkowca handlowego „Deutschland.” Nurkowiec ten jednakże wewnątrz nie ma być uszkodzony i prawdopodobnie za kilka dni znowu będzie gotów do odjazdu. Ktoś z załogi opowiadał, że parowiec holowniczy nagle pojawił się przed nurkowcem i został ugodzony w tył, wskutek czego nastąpiła eksplozja kotłowa. Jedynie kapitan parowca zdołał się ocalić, uczepliwszy się pasa ratunkowego, rzuconego z nurkowca handlowego „Deutschland.”

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Wiadomości potoczne.

Na głodnych i bezdomnych z okazji 2-go Dnia Wstrzemięźliwości ofiarował Antoni Abraham w Oliwie 2,— mk. Dalsze datki zawsze chętnie przyjmujemy.

Recepta na dobre i tanie pierniki. Szanownym gospodcom podajemy poniżej wypróbowany przepis na tanie i smaczne pierniki:

Litr masłanki i 2 funty cukru gotuje się, mieszając ciagle, tak długo, aż powstanie ładna, jasno-brunatna masa. Następnie zdejmuję się masę z ognia i gdy takowa trochę ostygnie, kładzie się ćwierć funta masła roztopionego, 2 łyżeczki mielonych gwoździków, 5 łyżeczek kakao, drobno pokrajana skórka z jednej cytryny, 10 gramów potażu rozpuszczonego w filiżance letniej wody, w końcu 1 funt ży-

niej maki i pół funta pszennej, mieszając ciągle, aby ciasto dobrze rozprowadzić. Piecze się 15 do 20 minut. Funt tych pierników kosztuje najwyżej 50 fen. Ciasto przyrządzone podług powyższego przepisu wyda dobre 5 funtów pierników. — Próba dokonana wypadła nadzwyczaj zadowalająco.

Węgłe podróżują. Z Wrocławia donoszą, że w niedługim czasie liczyć się należy z podwyższeniem cen na węgiel górnośląski. Niebawem odbyć się ma we Wrocławiu posiedzenie górnośląskiej konwencji węglowej, która powyższe uchwałę co do podwyższenia cen o 2,— mk. na tonie.

Cierpiący na cukrzycę mają prawo do większych racyi mięsa. Osoby chore na cukrzycę, jeżeli chcą uzyskać dodatkowe znaczki na mięso, winny zwrócić się do urzędu „Landesfleischamt” w Berlinie, dołączając do wniosku świadectwo lekarskie, stwierdzające cukrzycę u wnioskodawcy.

Melasa do wyrobu okowity. Celem pokrycia zapotrzebowania okowity oddano gorzelniom znaczną ilość melasy do przepalania. Gorzelnie, których urządzenie nadaje się do przerobienia melasy, zastępują jej brak ziemniaków i t. p., zaś gorzelnie, przepalające dotąd zboże, niezbędne obecnie na żywienie ludzi i zwierząt, będą mogły ruch swój choć w części podtrzymać.

Nie będzie przedłużenia służby wojskowej! Wobec obiegających pogłosek, że projektowaniem jest przedłużenie służby wojskowej do 50-go roku życia, zapewniają z sirony urzędowej, że przypuszczenia te są zupełnie bezpodstawne.

Surogat kawy z głogu. Podobnie jak w zeszłym, zamierza się i w tym roku wyzyskać głóg na cele żywnościowe, a mianowicie do wyrobu surogatu kawowego. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zakazujące obcinania krzewów głogowych, obowiązuje zatem i na rok 1917.

Rewizje policyjne w pociągach. Rozchodzą się pogłoska, że celem zapobieżenia wywozowi artykułów spożywczych z poszczególnych powiatów, odbywać się mają rewizje policyjne w pociągach. Personal kolejowy i żandarmi badać będą bagaże podróжных, czy nie zawierają artykułów żywnościowych, jak masła, jaj, mięsa i innych. Znalezione produkty tego rodzaju okładać się będzie aresztem, a odnośne osoby pociągnięte zostaną do odpowiedzialności.

Podanie ręki a zawarcie umowy. W wielu wypadkach załatwienie umowy przez podanie ręki oraz danie zadatku, starano się uważać za ukończoną umowę. Znaczenie takiej umowy uznają nawet sądy najwyraźniej; i tak naprzykład w pewnym procesie jedna strona broniła się wobec niedotrzymania umowy, że zawarła ją tylko przez podanie ręki. Sąd wyroki uznał za niesłuszne, nie odpowiadające zwyczajom powszechnego życia, lecz uważał, że sprawę załatwioną przez podanie ręki, należy bezwarunkowo uważać za załatwioną i obowiązującą, rzecz prosta, obie strony.

Podajemy to wedle doniesienia jednej z gazet — pisać „Poradnik Gospodarski” — a więc nie mamy wyroku przed sobą. Jednakże radzimy być ostrożnym, gdyż zawarcie umowy przez podanie ręki każdy inny sąd może uznać także za ważne. Oczywiście dla ludzi z charakterem z nacynym i uczciwym umowa przez podanie ręki zwykle jest obowiązującą.

Niesumienność pomocnik pocztowy. Przed izbą karną w Toruniu stał 16-letni syn gospodarski Wilhelm Finger ze Stewek za sprzeniewierzenie w urzędzie pocztowym. Skradł on z worka pocztowego list pieniężny wraz z 1200 markami. Dalej stwierdzono, że Finger w innym wypadku skradł z pewnej paczki, wysyłanej za zaliczką pocztową do Wystrucia, zegarek kieszonkowy; także z biur pocztowych głównego dworca kolejowego przywłaszczzył sobie kilka przedmiotów. Wartość wszystkich ukradzionych rzeczy zwrócił, ponieważ większą część pieniędzy u niego jeszcze znalaziono. Sąd skazał go na pół roku więzienia. Ze względu jednak na bardzo dobre prowadzenie się i młody wiek oskarżonego, kary na razie odsiedzieć nie potrzebuje, a później w danym razie zostanie ulaskawiony.

W drugiej instancji uwolniony. Sąd ławniczy w Starogardzie skazał swego czasu pielęgniarza chorych Jana Böhnke'go z Kocborowa za lekkomyślne zabójstwo na trzy dni więzienia. B. przy dezynfekowaniu pokoju używał okowity do palenia. Chory na umyśle Gehrmann, znalazłszy butelkę z okowitą, wypił całą zawartość i nazajutrz zmarł. Przeciwno wyrokowi pierwszej instancji założył B. apelację, a izba karna w Gdańsku uwolniła go od winy i kary.

Zasądzony na ćwierć miliona marek kary. Za używanie do wyrobów lnu, bawełny i t. d. obłożonych aresztem i przekroczenie w ten sposób rozporządzenia władzy, pozwany był do odpowiedzialności przed sądem właściciel fabryki wyrobów tkackich Ernest Göldner z Krimitzschau. Prócz tego sprzedawał swe towary bez karty zakupowej i przekraczał ceny najwyższe. Skazano go na 245 tysięcy mk. grzywny.

Odkrycie najstarszego dzwonu w Polsce. Z ramienia Towarzystwa miłośników zabytków historii Krakowa, odbywa się obecnie inwentaryzacja, oraz opis wszystkich dzwonów w świątyniach krakowskich. Tę niezmiennie dla historii sztuki w Polsce cenną pracę przeprowadzają pp. dr. Tomkowicz, dyrektor Kopera i St. Cercha. Z okazji inwentaryzacji wychodzi na jaw wiele szczegółów, które dotąd okryte były tajemnicą. I tak przed kilku dniami

panowie dyrektor Kopera i St. Cercha, opisując dzwony na wieżach w katedrze na Wawelu, wykryli na tak zwanej romańskiej wieży, obok zegarowej, dzwon, pochodzący jeszcze z roku 1271. Dzwon ten, o wysokości 85 centymetrów, jest bezwątpienia najstarszym w całej Polsce. Jest ozdobiony pięknymi literami romańskimi i ornamentami w postaci smoków i liści. Odcyfrowano na nim następujący duży napis: „Ecce reformativ menunc Hermanus et auxit. — 1271.” Okazuje się, że kanonik krakowski Herman, który w roku 1281 fundował także ołtarz świętej Małgorzaty na romańskiej wieży, kazał dzwon ten przerobić ze starego i znacznie powiększyć. Na jednym z bezimiennych dzwonów na wieży zegarowej w katedrze Wawelskiej, pochodzącym z roku 1519, wykryto wspaniałą plaskorzeźbę, która przedstawia króla Zygmunta Starego, siedzącego na tronie. Również w kościele św. Katarzyny znaleziono bardzo cenne, zabytkowe dzwony.

Procesy o śpiewniki i Dzieje Narodu Polskiego. Kierownik wydawnictwa „Gazety Grudziądzkiej” p. W. Kulerski stał dnia 15-go b. m. przed sędzią śledczym. Chodziło o śpiewnik pod tytułem „Śpiewnik światowy.” Policja urządziła swego czasu we wydawnictwie rewizję i zabrała wszystkie egzemplarze tego śpiewnika. Śpiewnik zawiera między innymi piosenki: „Bywaj luba zdrowa,” „Szumi gaj” i „Wesoły parobczek.” Piosenki te są powodem procesu. Policja dawniej już urządziła rewizję w wydawnictwie „Gazety Grudziądzkiej,” a nawet w prywatnym mieszkaniu wydawcy. Szukano wtenczas egzemplarza „Gazety Grudziądzkiej” i „Dziejów Narodu Polskiego,” a których w czasie wojny nie rozpowszechniano.

Wykonanie wyroku śmierci. Skazany swego czasu przez sąd przysięgłych w Pile na karę śmierci były nauczyciel Westphal, został w piątek 17-go b. m. stracony na dziedzińcu więzienia sądowego w Pile.

Położenie Rumunii staje się z dnia na dzień rozpaczliwsze. Niemieckie wojska zbliżają się coraz bardziej do południowej granicy kraju i pewno w niedługim czasie połączą się tam z wojskami bułgarskimi. Kto chce śledzić dokładniej ruchy armii walczących, powinien sobie kupić dobry atlas wojenny. Kosztuje on tylko 1,50 mk., z przesyłką 1,70 mk. i zawiera wszelkie mapy, potrzebne do śledzenia wypadków na wszystkich widowiskach wojny obecnej. Wykonanie jest wprost przesłiczne. Każdy, kto ten atlas kupi, na pewno poleci go dalej. Kto zaś ma krewnego jakiego w polu, powinien mu posłać atlas taki. — Zamawiać należy krótko, adresując do nas: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Książki do nabożeństwa i powieściowe, zawierające bardzo ciekawe opowiadania, wysyłamy pod każdym podanym nam adresem za zaliczką pocztową. Ktoby chciał sobie cośkolwiek wybrać, niechaj zażąda cennika, a przysłemy mu go natychmiast. Prosimy tylko o podanie dokładnego adresu. Do nas adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej wysyłamy każdemu z tych Czytelników, który nadesłanie nam kwit pocztowy z dokładnym adresem swoim i załączy 35 fen. w znaczkach pocztowych. Ktoby obrazu takiego jeszcze nie posiadał, niechaj się zgłosi, adresując do nas krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Gdańsk. Flota mająca na celu łamanie lodu na Wiśle gotowa jest do rozpoczęcia swej działalności. Parowce zostały sprowadzone i przedsięwzięły już próbną podróż pod przewodnictwem rządowego budowniczego, Fossa. Reszta parowców wyjedzie także niebawem i zacznie pracować w miejscach, gdzie się już lód na rzece utworzył.

— Konduktor kolejki elektrycznej, Georg Reinke, został ciężko pokaleczony przy spinaniu dwóch wagonów. Wypadek powstał z winy konduktorki, która nie wstrzymała na czas wozu, skutkiem czego R. dostał się pomiędzy dwa wagony, przyczem została mu klatka piersiowa zgnieciona.

— W poniedziałek popołudniu odbyły się rozsadzania fundamentów w okolicy Holzraumu, które były dosyć głośnie. Donosimy o tem, aby zadowolić ciekawych, skąd wybuchy te pochodziły.

— Według rozporządzenia komenderującego generała 17-go korpusu armii, są mieszkający w obwodzie tegoż korpusu rybacy zobowiązani do sprzedania jednej trzeciej połowy kupcom miasta Gdańska. Siedmiu rybaków z Bodenwinkel (?) pociągniętych zostało w tych dniach do odpowiedzialności, ponieważ rzekomo nie zastosowali się do tegoż rozporządzenia. Sąd zmuszony był jednakże pozwanym uwolnić, ponieważ zdołali udowodnić, że łowili w tej części zatoki Fryzyskiej, która należy do obwodu 20-go korpusu.

— (Gdańsk w śniegu). Po kilkodniowej ściele powietrze nagle się zmieniło i zima na dobre rozpoczęła swe panowanie. Po porządnym przymrozkach spadł w niedzielę obfity śnieg, który swym białym całunem malowniczo przystroił wieże kościołów i dachy domów. Na ulicach można zauważyć mnóstwo dzieci, które korzystając ze śniegu, pozakładały na chodnikach ścieżki do ulubionej dla przechodniów zaś bardzo niemiłej, zabawy saneczkowania i ślizgania. Motława pokryła się już także dość grubą powłoką lodu, przejście w niektórych ulicach z powodu ślizgawicy dość utrudnione, mimo to w

ruchu kolejki elektrycznej nie zaszły żadne przeszkody, dzięki przezorności dyrekcyi, która postarała się zawnazasu o posypanie toru.

— Większych rozmiarów pożar powstał w niedzielę popołudniu w domu przy Fuchswall nr. 1. Pożar spowodowali prawdopodobnie chłopcy, bawiący się na górze zapalkami. Płomienie rozszerzyły się na przyległe schowania i zniszczyły znajdujące się w tychże rzeczy i pościel. Po 3-godzinnym usiłowaniu udało się straży ogniowej ogień opanować.

— W sobotę zatruto się dymem 1-letnie dziecko kupca Peter'a w Nowym Porcie. Usiłowania przedsięwzięte w celu przywołania dziecka do życia, były bezskuteczne.

— W nocy z soboty na niedzielę włamali się złodzieje do składu kupca Pflingsta, mieszkającego przy ul. Garnarskiej (Töpfergasse). Złoczyńcom udało się zdobyć fuar, kuferków oraz wyrobów ze złota i srebra w ogólnej wartości 10 000 mk.

Oliwa. Piekarz Balcereit sprzedał w lipcu r. b. pewnej kobiecie młodzie, które, jak się później okazało, były zepsute. Kobieta odesłała wśród młodzie przez dziecko, następnie poszła sama, lecz piekarz nie chciał młodzi odebrać i rzucił jej takowe pod nogi. Kupująca oddała sprawę przed sąd, który skazał piekarza na 50 marek kary. Oskarżony założył apelację, lecz takowa została odrzuconą i to ze względu na potępienia godne zachowanie się pozwanego, które pozwala przypuszczać, że tenże nie wahałby się sprzedać zepsutych środków żywności.

Sopot. W niedzielę 12-go b. m. obchodzili piękną a nader rzadką uroczystość złotego wesela burmistrz pozasłużbowy i obywatel honorowy miasta Wąbrzeźna, p. Maryan Gawin-Gostomski wraz z czigodną swą małżonką Bertą z Etterów Gostomską. Po ceremoniach kościelnych i solennej Mszy świętej, którą odprawił ksiądz wikary Leon Gawin-Gostomski z Piaseczna, syn jubilatów, przyjmowali państwo Gostomscy w swoim mieszkaniu na Parkowej ulicy licznych gości, między innymi i delegata Wąbrzeźna p. Rannowskiego, kamalarza tegoż miasta, który w imieniu magistratu i reprezentantów Wąbrzeźna, wygłosił mowę na cześć jubilatów i wręczył im bukiet chrysantemów. Znacnym jubilatowi oby Pan Bóg w 12-tej godzinie życia błogosławił i dał długie jeszcze lata w pomyślniejszych, aniżeli teraz czasach.

Puck. W Sławoszyźnie obserwowano w ostatnich dniach wczesnym rankiem w kierunku północno-wschodnim wspaniałą zorzę północną, koloru ognisto-czerwonego o podłużnych formach. Zorza wyglądała później, jak łódź rybacka, następnie przybrała formę kwadratu, a wreszcie kuli, wielkości koła od wozu. Nakoniec środkową część kuli pokrył ciemny pasiek, poczem zjawisko, trwające około 10 minut, zbladło i znikło.

Golub. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w tartaku S. Feibusch'a. Wóznica Stucki miał odwieźć ładunek desek. W bramie wóz się przechylił, skutkiem czego cały ładunek spadł na Stuckiego i przywalił go do słupa tak nieszczęśliwie, że nieszczęśliwy zmarł wskutek odniesionych wewnętrznych okaleczeń.

Grudziądz. Silny orkan śnieżny, który wyrządził znaczne szkody, panował tutaj w sobotę. Kolejka elektryczna nie mogła dojeżdżać z powodu lodu pokrywającego szyny, również pociągi miały znaczne opóźnienie. Druty przewodowe zostały w kilku miejscach uszkodzone.

Chojnice. W przeszłym tygodniu nie było wcale masła. Na przyszły tydzień wyznaczono 30 gramów masła na osobę.

Lębork. W orędowniku powiatowym umieścił zastępca landrata następujące ogłoszenie:

„Dochodzą mnie często bezimienne doniesienia o wykroczeniach przeciw wojennym rozporządzeniom. Doniesienia takie są bezcelowe. Jeśli kto niema odwagi podpisać swego nazwiska, nie może wymagać, aby doniesienia jego były uwzględniane.

Schievelbein. W piątek w nocy powstał ogień na tutejszym dworcu towarowym, w szopie dla bydła, należącej do Spółki dla użytkowania bydła. Wspólnym usiłowaniami będących na straży żołnierzy i kilku urzędników kolejowych udało się ogień przytłumić i ocalić znajdujące się w szopie, przeznaczone do użytku wojskowego, bydło.

Braniewo. W piątek w południe spadła 7-letnia córeczka kapitalisty Lange'go z mostu do rzeki. Mimo natychmiastowych poszukiwań nie zdołano dziecka uratować.

Tylża. Jak donosi „Hart. Ztg.,” został w sobotę poddany rosyjski, robotnik Józef Jankaucki, przez nadzwyczajny sąd wojenny skazany na śmierć za zamordowanie właściciela, rzeźnika Franciszka Klauka z Aschpurwen (?), brata tegoż Pawła Klauka z Schillenningken, teściowej, pierwszego pani Blök, oraz usiłowanie zamordowania żony rzeźnika, Heleny Klauk.

Jako powód morderstwa podał oskarżony, że chciał się zemścić na Franciszku Klauku, który go dawniej przy wspólnym interesie oszukał. Sąd dopatrzył się rozmyślnego zabójstwa rabunkowego i skazał winowajcę za trzykrotne zabójstwo na 10 lat domu karnego i 10 lat utraty praw honorowych.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Jan Kwiatkowski w Gdańsku.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowicz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

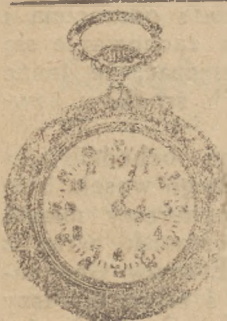
depozyta

placąc odsetki 3 3/4 i 4 %

stosownie do wypowiedzenia. Dla dogodności deponentów mamy konto czekowe na pocztę w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portory.

Zarząd.

Ko. Prob. Lesiński. Makurat. Cwikliński.



Julian Lisieński

Gdańsk Breitgasse 21.
zegarmistrz i złotnik

poleca

wielki dobrze wyposażony skład: zegary
srebrne regulatory kławków, budziki
zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złote
biżuterię, jako to bransoletki, kolczyki
piersiorki, krzyżki łanouszki bransoletki i t.
Reparacje wykonuje się szybko i rzetelnie. Zamówi-
szczeni są obsługiwane pocztą, w razie potrzeby.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

3% bez wypowiedzenia

3 1/2 % z 1/4 rocznie wypowiedzenia

4% z 1/2 " "

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

sobotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolp. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Ko. B. Witkowski, kurator.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi na-
glówkami. Każda teczka zawiera 4 arkusze listo-
we i 4 koperty. Cena teczek tylko 15 fen. Za
nadesłaniem 75 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy
pięć teczek franko do każdej miejscowości.

Kto nadesła 1,50 mk. i 20 fen. na porto, otrzy-
ma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego
franko. Jako aders wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Pocztówki polskie. W bardzo ślicznym wykonaniu,
kolorowem i jednobarwnem. Po części z polskimi
napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwia-
ty, pary miłosne w narodowych strojach chłop-
skich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, da-
lej typy ludu polskiego, śliczne głowy niewieście,
wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy
polskich. Za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy
wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. Z
przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1,— mk. Z przesył-
ką 1,10 mk.

Ktokolwiek pisze do krewnych lub znajomych,
używać winien ślicznych pocztówek powyższych,
nadzwyczaj gustownie wykonanych. Mało gdzie bo-
wiem nabywać można pocztówek z polskimi napi-
sami. Kto szukał ich gdzieindziej daremnie, niechaj
natychmiast napisze do nas, a odwrotnie wyślemy.
Jako adres do nas wystarczy.

GAZETA GDANSKA — Danzig.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt
die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeila-
gen „Gwiazdka Niedzielną“, „Wolne Chwile“ für
den Monat Dezember 1916 und zahle an Abonne-
ment 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld) erhal-
ten zu haben, bescheinigt.

Kto z szlachetny b, ojezy-
znę miłując ch pola-
ków chciałby udzielać bez-
płatnych lekcji polskiego
języka młodemu kupcowi,
(polskiego pochodzenia, któ-
ry krztałcony był tylko w
obcym języku), lub też po-
nieście kosztu nauki?
Łank. oferty do „Gazety
Gdańskiej“ pod Nr. 296.

Makulaturę

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska“.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska“.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
dzierżawy,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów.

Kto potrzebuje:

urzędników,
rzędców,
ekonomów,
pomocników,
czeladników,
kucharzy,
kucharek,
pokojówek,
służby.

Kto chce:

wynająć mieszka-
nie, kupić lub
sprzedać gościniec,
handel, gospodar-
stwo itd., pożyczyc
pieniędzy lub po-
dać cośkolwiek do
wiadomości ogółu,

najprędzej i najtaniej
uzyska to przez
ogłoszenia

w „Gazecie Gdańskiej“

najskuteczniejszym
piśmie w Gdańsku
i na Pomorzu

Tak wielką radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas ówi-
czenia w polskim pisanin
Należy tylko podać dokład-
ny adres i nadesłać w znacz-
kach pocztowych 20 fen. Każ-
de dziecko powinno do nas
pisać zraz krótko pod
adresem:

GAZETA GDANSKA
Danzig.

Gastownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

— i —
uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskiej.

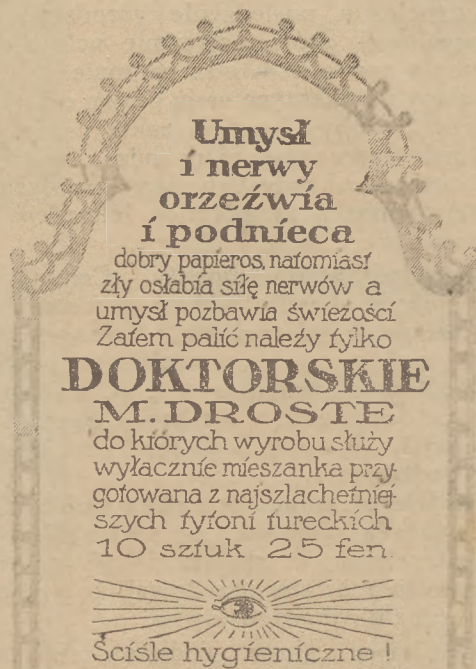
Kochany Czytelniku!

Jeżeli Ci się spodoba jaki
artykuł lub obrazek w „Ga-
zecie Gdańskiej“, pokaż go
sąsiadowi. On na pewno
wdzięczny ci za to będzie,
bo i jemu będzie się to po-
dobało, co się Tobie podoba
i zapisze sobie na przyszły
miesiąc „Gazetę Gdańską“,
gdyż przedtem nie wiedział,
iż tak piękne rzeczy znajduje
w „Gazecie Gdańskiej“.

UCZNIA

syna uczciwych rodziców mającego chęć
wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz
lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.“



DOKTORSKIE

M. DROSTE

do których wyrobu służy
wyłącznie mieszanka przy-
gotowana z najszlachetniej-
szych tytoni fureckich
10 sztuk 25 fen.

Ścisłe higieniczne!

FABRYKA PAPIEROSÓW
DUBEC M. DROSTE, POZNAŃ

Podszwy ze skóry sztucznej i gumy

bardzo mocne i łatwe do przybicia, para 1,75, 2,25, 2,75 mk.

Korki gumowe i narożniki tanio
i w wielkim wyborze.

Wysła się parę na próbę za nadesłaniem pie-
niędzy, zaliczka 25 fen. więcej.

Poszukuje się agentów.

Olszański & Co. Poznań, ul. Karola 25.

Bank Ludowy—Volksbank.

L. G. m. u. H.

w Sopotach

przyjmuje depozyta

(oszczędności) i płaci

4% bez wypowiedzenia

4 1/2 % z 3-mies. wypowiedz.

Zarząd:

Fr. Tempski. Leon Schultz. J. Szczepański.

Atlas wojenny

zawierający 10 planów różnych
widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie
mapy składane :: Druk wielo-
barwny.

Nierobny dla każdego.
Nadzwyczaj stosowny do wysyłki
dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50 mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką
1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:
Gazeta Gdańska — Danzig.

STARY OŁÓW

— kupuje —

i płaci po 55 fen. za kilo
przyjmując nawet
mniejsze ilości

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Grebla Przedmiejska 49 (Vorstadtseher Graben).

Folwarki i gospodarstwa

od 100 mórg począwszy do 3000
mórg kupuje i prosi o oferty z do-
kładnym opisem

„AGRARBANK“ w Gdańsku (Danzig),

Hundegasse 109.

Telefonu Nr. 3304.

Telefonu Nr. 3304.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze
dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska“

Gdańsk—Danzig

Vorstadtseher Graben Nr. 49.